

POLSKA WEŹMIĘ UDZIAŁ W PRZEGLĄDZIE WOJSK USA ZA GRANICĄ

Zapowiedź sekretarza obrony gen. Lloyd Austina, że przegląd sił zbrojnych USA stacjonujących poza granicami będzie prowadzony z udziałem sojuszników oznacza, że Polska jako kraj, gdzie stacjonują te wojska, będzie w nim uczestniczyła - powiedział PAP prezydencki minister Krzysztof Szczerski.

W czwartek podczas swego pierwszego przemówienia na temat polityki zagranicznej prezydent USA Joe Biden zapowiedział wstrzymanie wycofywania części amerykańskich żołnierzy z Niemiec. "Prezydent Biden zapowiedział przegląd obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych poza granicami kraju i w związku z tym zapowiedział zamrożenie decyzji dotyczących przemieszczeń tych wojsk. Musimy poczekać na rezultaty tego przeglądu" - powiedział PAP Szczerski.

Czytaj też: [Rakietowa Gwardia w Polsce. Historia zatacza koło](#)

Zaznaczył, że na razie nie chodzi więc o decyzję o tym, że wojska USA nie zostaną wycofane z Niemiec, ale o to, że decyzje dotyczące przegrupowania armii USA zlokalizowanej za granicami Stanów Zjednoczonych zostają zamrożone do momentu zakończenia tego przeglądu.

Minister stwierdził, że Polska pozytywnie ocenia zapowiedź Bidena. "Polska nigdy nie domagała się, ani nie postulowała wycofania wojsk amerykańskich z Niemiec. Wręcz odwrotnie. Na spotkaniu z prezydentem Donaldem Trumpem, a wcześniej konsultując to z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem, prezydent Duda w Waszyngtonie w ubiegłym roku prezentował bardzo wyraźne stanowisko, mówiące o tym, że opowiadamy się za utrzymaniem, a nawet zwiększaniem amerykańskiej obecności wojskowej w Europie. Bo ona stanowi dla nas, jako kraju wschodniej flanki NATO podstawę bezpieczeństwa euroatlantyckiego" - oświadczył Szczerski.



Reklama

Jak dodał, "Polska zawsze będzie opowiadała się za utrzymaniem obecności wojsk USA w naszym kraju". "Będziemy zawsze oferowali możliwość przyjęcia na polskiej ziemi, stworzenia warunków do stacjonowania większych kontyngentów wojsk amerykańskich w ramach dwustronnych czy sojuszniczych ustaleń" - podkreślił. "Natomiast nigdy tak nie było i nie jest tak, żebyśmy postulowali i zabiegali o to, aby akurat do Polski trafiały wojska przenoszone z innych krajów. To są decyzje suwerenne dowódców amerykańskich" - dodał Szczerski.

Podkreślił ponadto "ważną zapowiedź" gen. Lloyda Austina, że przegląd sił zbrojnych USA stacjonujących poza granicami kraju będzie prowadzony z udziałem sojuszników. "Po jego zakończeniu podzielę się z prezydentem uwagami na temat rozmieszczenia tych wojsk" - mówił w czwartek szef Pentagonu. Według Szczerskiego "to oznacza, że Polska jako jeden z krajów, gdzie stacjonują wojska amerykańskie, będzie uczestniczyła w tym przeglądzie".

Czytaj też: [Amerykańska kawaleria już w Europie](#)

Prezydencki minister zaznaczył, że po jego oraz szefa BBN Pawła Solocho niedawnej telefonicznej rozmowie z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego Jake'iem Sullivanem strona amerykańska opublikowała komunikat, w którym podkreślono, że USA bardzo wysoko cenią znaczenie Polski dla bezpieczeństwa sojuszniczego oraz fakt stacjonowania wojsk USA w Polsce".

Ogłaszając w czwartek zrewidowanie decyzji swego poprzednika o wycofaniu części żołnierzy USA z baz w Niemczech, Biden zakwestionował kolejne posunięcie Donalda Trumpa. W czerwcu 2020 roku ówczesny prezydent USA Donald Trump zadeklarował zmniejszenie kontyngentu w RFN z 36 tys. do 25 tys. żołnierzy. W ocenie Trumpa Niemcy przeznaczają za mało środków na obronność. Spośród 12 tys. amerykańskich żołnierzy, którzy mieli być wycofani z Niemiec, 5600 miało trafić do innych krajów NATO, w tym - do Polski.